

# KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.

Dnia 8 (20) Listopada.— 1855 roku.

№ 308.

Jutro, Ofiarowanie N. MARJI P.

## Wiadomości z Krymu.

(Wyciąg z nadesłanego przez Jenerał-Adjutanta Xięcia Górczakowa, dziennika działań wojennych od 12 (24) do 18 (30) Października).

W zakresie rozlokowania wojsk naszych w Krymie nie szczególnie ważnego nie zaszło.

Nieprzyjaciel nader słabo strzelał do Północnej strony Sewastopola, pracował jednak pomiędzy przylądkiem Pawłowskim a Zatoką Korabelną; usypał przedpiersień w Bałce Uszakowa pomiędzy filarami wodociągu, i uzbrajał baterję Nr 8.

Strata wojsk znajdujących się na Północnej stronie, składała się z trzech ranionych niższych stopni.

Naprzeciw lewego skrzydła pozycji naszych głównych sił, sprzymierzeńcy zostawali ciągle na przechyle i w Dolinie Bajdarskiej, zajmując się rąbaniem drzewa i powołaniem przekopywaniem drogi idącej w dół od Kurenia do wsi Kukkułuz i Markur.— 15 (27) Października, nieprzyjaciel, w liczbie jednego bataljonu piechoty z jednym szwadronem jazdy, spuścił się z wzgórz Jelenbaszskich, i dokonawszy furazowania we wsi Upu, powrócił do swego obozu.

Z Geniczeska Jenerał-Major Wagner donosi, że dwa stojące w tamecznej przystani parostatki, 12 (24) b. m., przez cały dzień ostrzeliwały miasteczko ogniem krzyżowym, przyczem u nas jeden żołnierz raniony został. Ku wieczorowi przybył na przystań jeszcze jeden parostatek.

W Kerczu liczba wojsk nieprzyjacielskich powiększyła się do 20tu tysięcy, i widocznie gotują się do przedsięwzięcia poruszenia zaczepnego.

15go (27) Października z rana, sprzymierzeni wyruszyli znowu z Eupatorji ławą piaszczystą ku Sakom, mając przed sobą od 20 do 30 szwadronów z trzema baterjami, a za temi 6 bataljonów piechoty.

Nasza straż przednia odeszła na pozycję ku Czebotar, gdzie rozkazano skoncentrować się wszystkiej jeździe Jenerała Szabelskiego.

Nieprzyjaciel, który skoncentrował wszystkie swoje siły na lewo, w kierunku telegrafu Temeszskiego, posuwał się naprzód do wąwozu ciągnącego się od Temesz do Czebotaru, gdzie powitany został ogniem naszej baterji Bateryjnej, na który odpowiedział strzałami swej artylerji ku wąwozowi wysuniętej, lecz spostrzegłszy nadchodzące ze wszech stron posiłki dla naszej strazy przedniej, cofnął się do Sak, a o zmroku stanął na nocleg na przestrzeni pomiędzy jeziorami Sakskiem i Zgniłem.

Wojska nasze zostawały na zajętej przez się pozycji; Jenerał-Lejtnant Xiążę Radziwiłł, który przybył o 9ej z wieczora ze swym oddziałem, zatrzymał się koło wsi Dżamin.

16go (28) Października nieprzyjaciel posunął się znowu naprzód dwoma oddziałami, z których jeden

skierował się ku Czebotar, a drugi na lewo ku wsi Dżamin.

Nasza straż przednia zostawała po dawnemu na swej pozycji, a oddział Jenerał-Lejtnanta Xięcia Radziwiłła stanął na prawo, mając przed sobą cokolwiek niżej dwa pułki ułanów. Kiedy lewa kolumna nieprzyjacielska, która posuwała się zwolna ku wsi Dżamin, minęła latarnię morską Temeszską, wówczas Jenerał Jazdy Szabelski wysunął z rezerwy na prawo od ułanów brygadę dragonów, co spostrzegłszy nieprzyjaciel, cofnął się wnet w celu połączenia się z swą prawą kolumną przed Sakami pozostałą.

Wnocy na 17ty (29) Października, nieprzyjaciel podpalił wieś Tużły i pod zastoną ognia trzech swych parostatków, cofnął się ławą piaszczystą do Eupatorji, a jazda nasza zajęła swe dawne pozycje. (Lw: Ruski).

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Dotychczasowe opłaty Wjazdne, Postanowne, Targowe i Jarmarczne, Kamienne w naturze lub gotowiznie, Połankowe w naturze i gotowiznie, na rzecz Kassy miasta *Wisztynca* pobierane, oraz Taryfry do poboru tych służące, w zupełności uchylonemi zostają. W miejsce uchylonych opłat, nadal mają być na rzecz Kassy m. *Wisztynca* pobierane opłaty: Brukowe co dzień, Targowe i Jarmarczne w dni targów i jarmarków, według nowych Taryff. (Dwie nowe Taryfry ogłoszone zostały w *Gazecie Rządowej* N° 257).

Wczoraj przed wieczorem, JO. Xiążę Teodor *Warszawski* Hrabia *Paskiewicz Erywowski*, Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przybył do *Warszawy*.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*.— Podaje do wiadomości, iż następujący żołnierze, zostający w wojsku CESARSKO-Rossyjskiem, a będący rodem z m. *Warszawy*, życie zakończyli, a mianowicie: 1. Jan *Kłosiński*, zmarł dnia 19 Sierp: 1850 r.; 2. Ferd: *Glesman*, zmarł d. 11 Czer: 1855 r.; 3. Michał *Gólułowski*, zmarł d. 5 Paźdz: 1854 r.; 4. Tomasz *Bortaszewski*, syn Macieja, zmarł d. 4 Stycz: 1855 r.; 5. Fran: *Kraus*, syn Antoniego, zmarł d. 2 Listop: 1854 r.; 6. Jan *Masłowski*, syn Dominika, zmarł d. 9 Lipca 1854; 7. Łutasz *Kilissen*, syo Jane, zmarł d. 21 Maja 1853 r.; 8. Mateusz *Kucharski*, syn Zenona, zmarł d. 25 Paźdz: 1853 r.; 9. Ludwik *Stachowski*, zmarł d. 19 Listopada 1854 r.; 10. Josiel *Melenbich*, zmarł d. 11 Kwietnia 1854 r.; 11. Szmul *Szozupak*, zmarł d. 10 Paździer: 1853 r.; i 12. Szymon *Beder*, syn Abrama, zmarł d. 14 Maja 1855 r.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*.— Wzywa staroz: *Motta Sztrassman*, Postugacza Kantoru tutejszego Negocjenta, który odebrawszy na rachunek kantora rs. 309, d. 26 Marca (7 Kwiet): r. b. w towarzystwie staroz: *Pelty Nebenberga*, Terminatora Krawieckiego, za pozyskanemi pośrednio paszportami krajowemi

na podróż do m. *Lublina*, w dniu tymże zbiegli z *Warszawy* i zapewne uciekli za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosili się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldowali; w przeciwnym bowiem razie postą-  
pieniem z nimi będzie, podług art. 340 i 341, Kodexu kar głównych i poprawczych.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra*, wezwał *Wojciecha Dynka*, Czeladnika Pilońkarskiego, tutejszego stałego mieszkańca, który jeszcze w miesiącu Październiku 1853 roku wyszedłszy z domu N° 1057, bez wymeldowania niewiadomo gdzie, dotąd meldunku nie uregulował, obecny jego pobyt wiadomym nie jest, i zapewne zbiegł za granicę; ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

*Bank Polski*.— Podaje do publicznej wiadomości, iż w wykonaniu Instrukcji z d. 30 Grudnia (11 Stycznia) 1837/8, i 2/14 Października 1845 roku, przepisujących sposób i termin losowania Certyfikatów lit. B, w zamian za złożone w Komisji Umorzenia Długu Krajowego, Obligacje cząstkowe, o pożyczki 150 miljonowej wystawionych, odbędzie się w Banku Polskim w dniach 2/12, 10/22 i 14/26 tegoż miesiąca, zaczynając od godziny 10ej z rana, w obec Komisji Umorzenia Długu krajowego i delegowanych od Komisji Rządowej Prz. i Sk., włożenie do koła kartek z numerami do Certyfikatów Lit. B należących; samo zaś tychże Certyfikatów losowanie, podług numerów Kontrolli na dole po lewej stronie każdego Certyfikatu zamieszczonych, nastąpi dnia 12/28 t. m. — Prezes, Rzeczywisty Rada Stanu, B. *Niepokojczycki*.— Naczelnik Kancelarji, Rada Dworu, *Łubkowski*.

*Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Łowickiego*. Z powodu nadzwyczajnej drożyzny i napływu chorych, Rada Opiekuńcza wyczerpawszy zasoby na utrzymanie Szpitala Śgo *Tadeusza* w *Łowiczu*, odnieść się zmuszoną była do dobroczynności publicznej; a znalazłszy chętny udział, oraz zaufanie znaczniejszej liczby mieszkańców, otrzymała z ofiar dobrowolnych z samego miasta *Łowicza* rsr. 84 kop. 66. Składa przeto wmięniu biednych chorych, podziękowanie tak Mieszkańcom miasta *Łowicza*, którzy bez względu na panujący ogólny niedostatek i własny uszczerbek, pomoc nieszczęśliwym przynieśli, jako i *W.W. Paniom Marji Wolskiej* i *Marji Chojnackiej*, za poświęcenie się w zebraniu ofiar.— Prezydujący, *Zygmunt Radziwiłł*.

W ostatnim feljetonie *P. Bulharyna*, zamieszczonym w *Pszczole Północnej*, znajdujemy nader pochlebną wzmiankę o współziomku naszym, Artystcie rzeźbiarzu *P. Wiktorze Brodżkim*, o którym z powodu przejazdu jego przez *Warszawę* za granicę, w tych dniach wspomnieliśmy w *Kurjerze*. Aby przeto uzupełnić wzmiankę naszą, o tym Artystcie, który według zdania Feljetonisty, od natury został obdarzony pięknym talentem, czego dowodzi i ta okoliczność, iż dzieckiem będąc, już sobie lepił rozmaite dla zabawki figurki z gliny; dodać jeszcze winniśmy, co następuje: Po otrzymaniu medali złotego, z osobistego rozkazu Prezydenta CE-

SARSKIEJ Akademji Sztuk Pięknych. JEJ CESARSKIEJ W. W. X. *MARJI MIKOŁAJÓWNY Leuchtenbergskiej*, *P. Brodżki* wezwany został do Dworu, i osobiście otrzymał polecenie wykonania dwóch szkiców: 1) Wyobrażający *wiosnę* (statua okrągła); 2) wyobrażający trzech chłopczyków w urozmaiconych postawach (grupa dla kolumny). Oba te szkice po przedstawieniu, tak podobaly się *WIELKIEJ XIĘŻNIE MARJI MIKOŁAJÓWNE*, że zaszczyliła Autora piśmie rekomendacyjnym do *NAJ-JASNIEJSZEJ PANI*, gdzie z JEJ Rozkazu Artysta osobiście miał szczęście się przedstawić i bardzo zaszczytnie od Obojga *NAJJASNIEJSZYCH CESARSTWA* zostać przyjętym. Szkice te zostały zaaprobowane dla wymodelowania i wykonania obu przedmiotów z marmuru, w *Rzymie*, gdzie *P. Brodżki* jak donieśliśmy, udał się. Nadto, za wykonanie popiersia w płaskorzeźbie z natury JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI *WIELKIEJ XIĘŻNEJ ALEXANDRY JÓZEFÓWNY*, Małżonki JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI W. X. *KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA*, otrzymał przy najłaskawszym Reskrypcie spilkę perłową z brylantami. W czasie zaś pobytu Artysty na łonie swej familji i u Matki w Gub: *Wolynskiej* (po kilkunasu latach niebytności), Artysta miał sobie przystąpić do *Krzemieńca* Reskrypt od *WIELKIEJ XIĘŻNEJ MARJI MIKOŁAJÓWNY*, również łaskawy, a to za przedstawienie drugiego egzemplarza statuy marmurowej, wyobrażającej *Kupida* uspiętego w muszli, z oryginału, który w zeszłym roku znajdował się w *Ermitarzu*, a obecnie przeniesiony został do CESARSKIEGO Pałacu *Zimowego*. *P. Bulharyn* kończąc swą wzmiankę o *P. Brodżkim*, dodaje, iż niezadługo w osobie jego, ujrzymy Artystę pierwszego rzędu, godnego naśladowcę swego Mistrza *Nauczyciela*, którym był znakomity *Professor* rzeźby w *Akademji Sztuk Pięknych*, *P. Vitali*.

Dla wiadomości uczonych naszych donosim, iż jeden z Członków *Uniwersytetu Heidelberskiego*, *Doktor* *Fredegar Mone*, znalazł w *Klasztorze Świętego PAWEŁA* w *Karyntji*, kodex *Starszego Plinjuza*. Zawiera on 7mą prawie część historii naturalnej (złęga XI—XV) i jest największy z odkrytych dotąd *palimpsestów*. Ponieważ *Dr Mone*, pospieszył z wydaniem tego szacownego skarbu dla nauki, spodziewać się przeto należy że z czasem i do nas dojdzie.

Opuściwszy *Warszawę*, udając się do Cesarstwa, Artysta *Apollinary Kątski*, zatrzymał się w *Kownie*, i tam dał się słyszeć po dwa-kroć, zachwycając słuchaczy *Kowieńskich*, potęgą i rzewnością dźwięków, rozlanych w utworach *Rodęgo*, *Berjota*, *Lařona*, *Kreutzera*, *Szuberta* i *Meyerbeera*, lub w *Stefanie Batorem*, *Wspomnieniu Wilna*, i t. d., a wykonanych po mistrzowsku. *Kątski* nie zapomniat i o biednych, i na korzyść ich wykonał w Świątyni *PANSKIEJ*, *Ave-MARIA* (*Szuberta*), a *Kwestarki* podówczas zbierały ofiary i gromadząc ziarnko do ziarnka, ubierały rs. 500, dla biednych m. *Kowna*. Nadto jeszcze, Artysta ten dał się słyszeć prywatnie u *J.W. Marszałka Hrabiego* *Marjana Czapskiego*. Za przybyciem bowiem *Kątskiego* do *Kowna*, *J.W. Marszałek Czapski*, wydał na powitanie Artysty, wystawny obiad, a w dni kilka potem *Kątski*, zaimprovizował u niego koncert, na którym grał bez przerwy prawie trzy godziny. Pisząc nam o tem wszystkiem, jeden z pańskich świadków, dodaje

to słowa: »Poznaliśmy bliżej człowieka w tym sławnym Artystcie i poznaliśmy prawdziwą znakomitość. Rzadko kiedy widziałem tak natchnionego Artystę jak jego, zwłaszcza w chwilach zaimprovizowanego koncertu u Marszałka Hr: *Czapkiego*. Znaćcie dobrze grę on, dla tego nie myślę rozbierać jej szczegółowo, ale trudno zaprawdę zamilczeć o tej genialności i potędze smyczka, jakimi *Zaniemeńskich* słuchaczów wprowadził w zachwyty.» — *E. C.*, z *Kowna*.

(A. n.) Prawdziwą to jest przyjemnością dla kupującego, gdy stosownie do swego żądania, znajdzie rzecz gotową, lub zamówiwszy taką, otrzymał ją na termin oznaczony, pięknie, gustownie wykończoną. Zostając kilka miesięcy w *Warszawie*, miałem sposobność zwiedzić skład wyrobów galanteryjno-introligatorskich P. *Grossglück*, w gmachu Teatralnym pod filarami, gdzie znalazłszy niektóre potrzebne mi wyroby gotowe, i zamówiwszy jeszcze inne, które poprzednio zamuszony byłem z zagranicy sprowadzać, otrzymałem takowe nie tylko na czas oznaczony wykończone, ale przy przystępnych cenach, w niczem zagranicznym nieustępujące. Przyjemnie mi przeto publicznie wyznać P. *Grossglück* moje zadowolenie. — *Baron v. Gersdorff*, Obywatel z *Krymu*.

Największą przyjemnością jest odkrywanie coraz nowszych talentów w dziedzinie muzyki; a właśnie tej przyjemności, dozna każdy znawca, który tylko usłyszy grę P. *Jana Kleczyńskiego*, młodego pianisty. Można powiedzieć, że w ciągu niejakiego czasu zostając pod okiem znanego fortepianisty P. *Krzyżanowskiego*, Nauczyciela muzyki, P. *Kleczyński* tak wielki uczynił krok naprzód, że piękną i płynną grą swoją nacechowaną zrozumiałością i czuciem, zachwyca słuchacza. Zdaże się że szykujące się dwa *poranki muzykalne*, powinny być polem dla tego młodego miłośnika muzyki, a co, nie dla jednego znawcy, byłoby prawdziwą przyjemnością i zadowoleniem.

(A. n.) Oddawna będąc gospodarzem, nabrałem przekonania, że jedne tylko owczarnie, najskuteczniej dziś odpowiadają staraniom i zabiegom gospodarza. Od lat kilku kupuję barany w dobrach *Czemierniki* w Guber: *Lubelskiej* położonych, i tymi dosyć wysoko już moje owczarnie poprawiłem. Owczarnia też ta, że wpływa tak skutecznie na polepszenie mej własnej owczarni, wielce mię obchodzi. Z niematem więc ukontentowaniem, przed kilku dniami, oglądałem zakupione za granicą matki i tryki czystej krwi, silnej budowy w najpiękniejszej wełnie, pędzone częścią do *Czemiernik*, częścią do *Opinogóry*. Przez samą wdzięczność, miłą tę dla mnie rzeczywistość, udzielam wszystkim dzielącym moje przekonanie, że takie tylko owczarnie wpływać mogą na polepszenie owczarni tych, co jak ja, nie omieszkują z tego korzystać. — Obywatel z Gub: *Lubelskiej*.

Wygórowanie ceny ziemiopłodów i utrudnione zarobkowanie, dotkliwie groziły ubogiej klasie mieszkańców m. *Kalisza* w obec silnych mrozów tegorocznej zimy i w czasie przeduroku. Wczesna jednak i trój skłiwa zaradczność Władz miejscowych, za poparciem Rządu, usunęła wkrótce wszelkie obawy. Pierwsza zaraz odezwa do uczuć ludzkości zamożniejszych mieszkańców, zapewniła źródło pomocy i wsparcia, jakoż,

PP. *Piedler z Opatówka* ofiarował rs. 150; *Szule z Kalisza* rs. 75; *Redlich z Bliżanowa* rs. 45; *Doktor Bilczyński* rs. 6 k. 53; *W. Terwińska* rs. 2; *N. N.* rs. 3. Do czego dołączywszy fundusz rs. 150, wyasygnowany przez Gubernatora Cywilnego, jako zasiłek z funduszy miejskich, zebrała się w ogóle summa rs. 431 k. 53, nie licząc ofiar w naturze od PP. *Redlicha, Beszko, Szulca, Güntera, Pusza* i innych. Z funduszu powyższego wypłacono Radzie Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych Ptu *Kaliszkiego*, mianowicie Komitetowi Zupy *Rumfordzkiej*, kwotę rs. 120, dla rozdawania ciepłej strawy najuboższej klasie mieszkańców; resztę zaś funduszu użyto na urządzenie dla biednych oddzielnego Domu Przytulku, który istniejąc przez dni 93, mieścił w przecięciu codziennie przeszło 67 osób. Ubodzy znajdowali tam nie tylko ciepłe schronienie, ale i zdrową żywność, a chorzy stosowną opiekę i lekarstwa. Obok tego ubogie rodziny, po za-oberętem Domu Przytulku, otrzymywały wsparcie na pierwsze potrzeby, a chorzy zasiłki na lekarstwa.

Jeżeli która z Pań Gospodyń domu, przechodzić będzie *Nowym-Swiatem*, niech wstąpi do domu N° 1258a, gdzie Apteka P. *Koopęgo*, w podwórzu po prawej stronie, i zapyta o P. *Gadomskiego*. Tam znajdzie nadzwyczajnej białości i czystości mąkę pszenną i gryczaną, kaszkę perłową i gryczaną drobną, a wszystko to wyrobione z tak zwanego *Podolskiego* ziarna i zupełnie suchego, a co najważniejsza, o 10% taniej od cen zwyczajnych, albowiem artykuł pierwszy czyli mąka pszenna, po kop: 7 (gr: 14); gryczanna, po kop: 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> (gr: 13); kaszka perłowa, po kop: 12 (gr: 24), a drobna po kop: 13 (gr: 26). Ze produkt ten wyrobiony jest z ziarna suchego, co nadzwyczaj wartość jego podnosi, najlepszym tego dowodem jest to, iż przychodzi z stron *Kamieńca Podolskiego*, a zatem dla ochronienia go od psucia w czasie transportu, ziarno nie może podlegać wilgoci. Pomysł P. *Gadomskiego*, tem więcej godzien pochwały, iż przedsięwzięcie to wpłynąć musi koniecznie na zmniejszenie drożyzny, dla tego też niewątpliwie, że znajdzie on liczących w osobach tejszych Gospodyń nabywców, na tak niezbędną w domowym użytku produkta żywności.

W tych daniach otworzony został nowy Handel win i korzeni, pod firmą *Stanisława Szczepkowskiego*, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* N° 481, wprost hotelu *Saskiego*. Spodziewamy się więc, że nowy Właściciel handlu tego, który dawniej utrzymywany był przez s. p. *Jana Spińskiego*, a który zasługiwał na takie zaufanie, wejdzie godnie w ślady swego Poprzednika, a tym sposobem, zasłuży sobie na względy szanownej Publiczności.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, przy ulicy *Miodowej* N° 486, odebrała następujące nowe dzieła: *Żywot PANA i BOGA naszego JEZUSA CHRYSZTUSA*, to jest droga zbawienia którą PAN ZBAWICIEL i OKUPICIEL nasz JEZUS CHRYSZTUS Droga, Prawdę i Żywotem, nas do Nieba prowadził, nauczał i ożywił, przez S. *Bonawenture* Kardynała i Biskupa *Albańskiego*; 1 tom, rs. 1. *Adoracje* czyli 12 godzin klęczenia przed N. SAKRAMENTEM; 1 tom, na papierze zwyczajnym kop. 30; na welinowym k. 45. *Nauki dla ludu o 10ciu Przykazaniach*

niach **BOŻYCH**, do tegoczesnych potrzeb zastosowane; 1 tom, kop: 75.

JW. Hr: Jan Jezierski, Koniusz Dworn JEGO CE-SARSKIEJ MOŚCI, Marszałek Szlachty Guber: Lubelskiej, przyjechał z Ryk.

W d. 7 b. m. w Kościele Katedralnym w Lublinie, odbyło się żałobne Nabożeństwo z powodu skonu ś. p. X. Ignacego *Hołowińskiego*, Arcy-Biskupa *Mochylewskiego*, Metropolity Wszech *Rzymsko-Katolickich* Kościołów w Cesarstwie. Przez trzy dni dzwony wszystkich Świątyni, wzywały wiernych do niesienia modłów, za spokój duszy Czoigodnego i zasłużonego w Kościele Bożym Pasterza. JW. JX. Biskup Dyecezyi Lubelskiej *Pienkowski*, po odśpiewaniu przez Duchowieństwo Świeckie i Zakonne wigilji, celebrował Summę w asystencji Kapituły i w obec Urzędników Władz wszelkich, tudzież liczne zgromadzenia pobożnych. Po Summie odbył się *kondukt* zwany *Castrum doloris*, której to ceremonji, dopełnił JW. JX. Biskup w asystencji JJWW. JJXX. Prałatów, Archi-Dyakona *Baranowskiego* i Kustosza *Lipskiego*, WW. JJXX. Kanoników Gremialnych: *Kwiatkowskiego* i *Wojtasiewicza*. (Nadmienić tu musimy, że ś. p. Arcy-Biskup *Ignacy* był Konsekratorem JW. JX. Biskupa *Pienkowskiego*, i na mocy Buli Ojca Śgo PIUSA IX pod dniem 27 Września 1852 r. w *Rzymie* wydanej, konsekrował go na godność Biskupa w *Petersburgu* w Kościele Śtej KATARZYNY d. 31 Lipca 1853 r.)

Dziś o godz: 2ej z południe, odbędzie się wyprowadzenie zwłok ś. p. Karola *Zdzienickiego*, Urzędnika N. Izby Obr., z Kaplicy przy Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, na smętarz *Powązkowski*; na które, pograżona na smutku Żona i Rodzina, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Teofila-Seweryna z *Schevalier Lubomudrow*, Żona Urzędnika Przybocznego Biura JO. Xięcia NAMIESTNIKA, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 30, wczoraj rozstała się z tym światem. Stroskany Mąż, zaprasza Krewnych i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godz: 3ej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. *Franciszkanów*.

(A. n.) Byłoby rzeczą zbyteczną skreślać smutne wrażenia doznane w d. 15 z. m. z powodu skonu ś. p. Kornelji z *Kempistych Dzwonkowskiej*, Dziedziczki dóbr *Wola-Kamocka* w *PciePiotrkowskim*, urodzonej we wsi *Szydłowie* d. 7 Września 1807 r., Wdowy po niegdyś Sędzim Pokoju Okr: *Piotrkowskiego*. Zmarła, w ciągu 48 lat w całym znaczeniu wywiązała się z obowiązków swego posłannictwa na pielgrzymkę doczesnego życia, tak jako mężatka, jako też i wdowa, łącząc trafnie powinności gospodarza z zatrudnieniami gospodyni, i zachowując wiernie stosunki włościanina z ich właścicielem, jako niemniej niedając w niczem powodu do zerwania węzła obywatelskiej z sąsiadami przyjaźni i zgody. Przedewszystkiem, pamiętając na ten warunek Religijny: »kochaj bliźniego jak siebie samego», podawała ratunek każdemu potrzebującemu pomocy, z zapamiętaniem nawet o sobie samej. Spokój zatem twej duszy ś. p. *Korneljo*, a życie twe niechaj nam będzie przykładem. — J. Z.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy *Krakow-Przedm.*, w pałacu JW. Hr: St: *Potockiego*, i S. H.

*Merzbacha*, przy ulicy *Miodowej*, odebrały już 2gi poszyt *Słownika Polsko-Francuzkiego* i *Francuzko-Polskiego*, wydania *Behra*. Prenumerata na 8 poszytów, wynosi rs. 6.

Przechodząc ulicą *Bednarską*, zwłaszcza w rannej godzinie, nie jednego zapewne zwróci uwagę ów narłok, jaki przed jednym z miejscowych sklepików, bez żadnego zuaku lub szyldu, codziennie się zbiera. Zbadawszy jednak bliżej szczegóły, nikt temu się niezadziwi, gdyż właśnie w tem miejscu odbywa się sprzedaż chleba wypiekanego przez *Warszawskie Tow: Dobroczynności*, tak na użytek własny, jako i dla biednych z miasta. Co jednak także bezwątpienia, zastanowi każdego, to owe bochenki chleba, które bez względu na swoją objętość i doskonały wypiek, są w porównaniu z praktykowanymi cenami, nadzwyczajnie tanie. Lubo zaś chleb rzezonny na pozór, ma nieco kolor ciemniejszy, w każdym jednak razie ma niezaprzeczoną wyższość nad sprzedawanym na mieście, albowiem będąc wypiekany z samej tylko maki żytniej, bez żadnych domięszkań *pszennej*, przechodzi wszystkie inne smakiem i dobrocią. Tym więc sposobem *Towarzystwo Dobroczynności* odpowiedziało jak najzupełniej nie tylko zamierzonemu celowi, ale i wysokim zamiarom JO. Xięcia *Warszawskiego NAMIESTNIKA* Królestwa, który przechodząc w pomoc w tym względzie temuż *Towarzystwu*, raczył łaskawie przeznaczyć rs. 1,500, na budowę pieców w gmachu *Towarzystwa*, dla rozpoczęcia tego dobroczynnego dla biednych mieszkańców dzieła.

Alexander *Tarnasiewicz*, Chirurg Starszy Szpitala *DZIECIĄTKA JEZUS*, przeniósł swe mieszkanie pod Numer 1339 przy ulicy *Śto-Krzyżkiej*, do domu W. *Malca*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 65; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 79 kop: 71, wartość kuponu kop: 54<sup>4</sup>/<sub>9</sub>; za *listy zastawne IIIgo Okresu* oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 27, wartość kuponu kop: 24<sup>1</sup>/<sub>2</sub>; za nową *Rosyjską pożyczkę* z roku 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 95 kop: 15, wartość kuponu kop: 51<sup>7</sup>/<sub>18</sub>.

Wczoraj w *Teatrze Rozmaitości* przywołani zostali: po *Dramie Okno na pierwszym piętrze*, *Panna Patryńska* i *Pau Komorowski* po 2-kroć; po *Kom: Młynarz i Kominarz*, *Wszyscy*.

Adam *Rozen*, *Mecenas*, *Obronca* przy *Senacie*, przeniósł swoje mieszkanie z pod Nru 572/s, pod Nr 484 przy ulicy *Miodowej*, dawniej *Kochanowskiego*.

AMERYKA. *Nowy-York*, 29go *Paźdz:* — Wczoraj panowała tu silna burza, która w mieście i w porcie wielkie szkody zrządziła. — Poseł *Amerykański w Londynie* P. *Buchanan*, otrzymać miał podobno pisma odwołujące go z poselstwa; ma jednakże ich użyć wtedy dopiero, gdy tego interes kraju wymagać będzie. (Neue Pr: Ztg).

W *Bolwji*, z kąd wiadomości są z m. Września, wojna domowa nie ustaje. — W *Peru*, kongres naradzał się nad kwestją swobody religijnej. — W *Buenos-Ayres* obawiano się nowego wtargnięcia *Indjan*. (In: Bel:).

ANGLJA. *Londyn*, 14go *Listop:* — *Portugalski* Minister skarbu, P. *Fontes*, przybył tu dla znegocjowania pożyczki. (St: An:).

W Windsorze przygotowują dla Króla Sardyńskiego pokoje, które zajmowali Cesarz i Cesarzowa Francuzów. — *Times* utrzymuje, iż dymissja Sir C. Campbell, nie ma nic wspólnego z nominacją na dowódcę w Krymie Generała Codrington. — Z Aberdeen donoszą, iż amerykański statek łowiący wieloryby, spotkał w przylądku Mercy, w cieśninie Davis, okręt *Resolute*, wysłany wspólnie z okrętem *Intrepid* na odszukanie Franklina, a o którego losie dotychczas nic nie wiadomo. (N. Pr: Ztg).

Wkrótce zapewne Anglja połączoną zostanie telegrafem elektrycznym z Indjami Wschodniemi. Do Suezu ma być poprowadzony drut przy wsparciu rządu Angielskiego; od Suez ma przedsięwziąć wesprzeć finansowa kompanja Wschodnio-Indyjska. (In: Bel:).

AUSTRJA. Wiedeń, 14go Listop.: — W 1859 r. odbędzie się w Wiedniu nie powszechna wystawa, jak mylnie ogłoszono, lecz tylko Austriacka. (Schl: Ztg:).

BELGJA. Bruksella, 14go Listop.: — Prezesem Senatu został obrany Xiążę Ligne, a Prezesem Izby Reprezentantów P. Delehay. — W obu Izbach mianowano Komissje dla zredagowania odpowiedzi na mowę tronową. (St: An:):

FRANCJA. Paryż 15 Listopada. — Xiążę Napoleon, zgromadził wczoraj wieczorem u siebie Członków międzynarodowego sądu przysięgłych, oraz Komissji rządowych, którzy się przyczynili znakomicie swemi pracami, do urzadzenia wystawy, a oświadczywszy im zażyczenie Cesarza, rozdał pomiędzy nich Order Legji honorowej rozmaitych stopni. — Wystawa sztuk pięknych została dekretem Cesarskim przedłużoną do 30 b. m. — Między Francją i Austrią, został zawarty traktat w przedmiocie wzajemnego wydawania przestępców. — Xiążę Cambridge przybył tu z Lugdunu i zajął mieszkanie w pałacu Tuileryjskim. — Dziś odbyła się według programu, uroczystość zamknięcia wystawy. Cesarz miał mowę. (Pr: Ztg:).

Do dziennika Nord, piszą z Paryża, iż tam mówiono że P. v. der Pfordten, miał projektować małżeństwo Xięcia Napoleona z jedną z Kieźniczek Bawarskich. (Schl: Ztg:).

Do Marsylii przybyło 10 b. m. przeszło 50 okrętów zbożem naładowanych. — Wielu prostych robotników z rozmaitych krajów, zostało wynagrodzonych krzyżem Legji honorowej za wyroby, na wystawę nadesłane. (N. Pr: Zeit:).

Mówią, iż P. de Lacour, został odwołany z Neapolu za niedość energiczne postępowanie. — Na uroczystości rozdania nagród wszyscy urzędnicy i dygnitarze zaproszeni byli w wielkich uniformach, wojskowi w mundurach, a Damy w sukniach niewygorsowanych, lecz bez kapeluszy. — Xiążę Hieronim, stryj Cesarza, rozpoczął dziś 72 rok życia. Urodził się on w 1784 r. — Komissja organizująca ucztę dla wystawców, zdecydowała, iż z jej funduszu będzie można rozdzielić 10,000 fran., w dwóch trzecich częściach między ubogich Paryża, a w jednej trzeciej między nieszczęśliwych artystów i wyłazców. (Ind: Belge:).

PRUSY. Berlin 17 Listop.: — Gazety tutejsze głoszą, iż Amerykanie chcą nabyć od Grecji wyspę Milo, na morzu Egejskiem, 4 mil: kw: przestrzeni mającą. — Dwór

królewski przenosi swą rezydencję do Charlottenburga. (Schl: Ztg:).

NIEMCY. — Królowa Niderlandzka, po kilkotygodniowym pobycie na dworze Württembergskim, wyjechała 14go b. m. z powrotem do Hagi. — Stany Badeńskie zostały zwołane na dzień 24ty Listop.: — Rząd Szwedzki zawarł z Hamburgskim domem S. Heine, pożyczkę 5 milj: talarów, które, na zapobiezenie wzrastającej z powodu drożyzny uędzy, użyte być mają. (N. Pr: Zeit:).

SZWAJCARJA. Bern, 13 Listop.: — James Fazy odzyskał swoje stanowisko na czele rządu Genewskiego, utraczone przed dziesięciu laty. Stronnictwo umiarkowanych radykalistów, do którego należy P. Fazy, miało przy wyborach znaczną większość. (K. Pr: St: An:):

ZE WSCHODU. — Porta zajmuje się obecnie swem prawodawstwem handlowym, a raczej organizacją trybunałów handlowych. Kodex handlowy Turecki jest pisany na wzór Francuzkiego. — 4go Listopada wieczorem miał miejsce w Konstantynopolu smutny wypadek. Żołnierze Tunetańscy, znani ze swego fanatyzmu, który niejednokrotnie objawiali już swą niechęć względem Francuzów, wszczęli kłótnię z stojącymi na straży przy szpitalu Francuzkim i dali do nich ognia. Francuzi odpowiedzieli także wystrzałem, w skutku którego Tunetańczycy uciekli, ale jedynie tylko dla spowodowania kilkuset swoich żołnierzy z koszar pobliskich, i z tymi rozpoczęli formalny atak na szpital. W walce ztąd wynikłej zabito dwóch infirmerów, a raniono dwóch urzędników administracji i siedmiu żołnierzy; Tunetańczycy także kilku ludzi stracili, i ledwie nadbiegłe wojsko Francuzkie i Tureckie położyło tamę dalszemu rozlewowi krwi. Dwóch urzędników szpitalnych znikło i ślada ich odkryć nie można. Władze prowadzą śledztwo tej sprawy, a Tunetańczycy, zamknięci w koszarach, mają być wkrótce wyprawieni z miasta. — Z Sewastopola 30go z. m. donoszą, że ogień z baterji Północnej strony nie ustaje. Bomba podpałała ładny kościół koło portu wojennego, a czerep granatu urwał część wosłu jakiejś amazonki. Inoym razem znnowa granat przeleciał między nogami wołyżera, który rozkraczony czerpał wodę, ale nie ranił żołnierza. (Ind: Bel:).

Z Ruszczuku 15go z. m. donoszą, iż przywieziono tam parostatkami z Pesztu 500 koni dla kontyngensu Anglo-Tureckiego, a 3,000 jeszcze było spodziewanych. Zakupem tym i transportowaniem koni do Kerozu, zajmuje się Major Angielski Plowder i Pułkownik Thur. — *Presse d'Orient* zaprzecza pogłosce, jakoby w Sylistrii przygotowano żywności dla armji 40,000 Francuzów. Prowiant pomieniony jest przeznaczony dla Turków; w każdym razie jednak wieść o zgromadzeniu armji Francuzkiej nad Dunajem jest tylko przedwczesną. — Cały kontyngens Turecki, który stał dotychczas w Bujukdere, wyprawiono do Kerozu. Ma on być podniesiony do liczby 30,000 ludzi i wzmocniony 2 baterjami Angielskimi, 2,000 Francuzów i 2,000 Anglików regularnych, którzy siłą porządek w tej zbieraniu utrzymywać winni. Miejsce dowódcy baszi-buzuków, jak to już donoszono, w miejsce Generała Beatson, obejmuje Generał Smith. (J. de St. Pet:).

**ROZMAITOŚCI.** — Odkryty temi czasy w *Syrji* około *Sydonu*, starożytny grobowiec jednego z dawnych Królów *Sydońskich*, *Aszmunezera*, zajął ciekawość miłośników starożytności, niemniej okazał się pomnikiem samego, jak szczególnie napisem na sarkofagu, pierwszym w takiej zupełności dochowanym, a bez najmniejszego uszkodzenia. Zawiera w 999 staro-fenickich znakach pisemnych, 22 wierszy rytych wprawą ręką na wieku sarkofagu, na którym, oprócz tego, wyłobione jest popiersie w olbrzymich zarysach, jakiegoś z plemionów rasy *etyopejskiej* albo *abissyńskiej*; nos płaski a usta wyrzucone. — W zabawym trunku kocha się *Hollandja*; u nich by nie powinna nigdy zachodzić cholera, bo *borowiczkę węgierską* spijają; wódka z jałowcu, to u *Hollandrów* ulepek. Młody czy stary, dziad czy baba, wszystko się w jałowcu kąpie, a właściwie nie się, tylko wnętrzości. *Nederland* cichy, spokojny, wcale nie głośny w świecie, spija rocznie 23 milionów konwi *borowiozki*, co na głowę, licząc starych i dzieci przy pierś, po pół osma konwi czyni. W handlowej *Hollandji* nie wątpić, że wszystkiego dostanie, lecz trzeba pytać i szukać; ale co *borowiozki*, idź na cślep, co drugi dom pewnie i gospoda szynkowa. W *Amsterdamie* liczą ich 1,955, w *Rotterdamie* 1,116, w *Hadze* 789, w *Harlemie* 346; w przecięciu jedna gospoda na 85 osób ludności. A zaś centralne Towarzystwo Wstrzemięźliwości, liczyło po ten sam czas kiedy to pisało, 132 członków męzkich a 99 niewieścich. — U *Gallow* stanowiło to największą grzeczność, witać się z kim, wyrwać sobie włos, i ofiarować go podróżującej osobie. Ztąd to zapewne poszło, że lud w napadach arcy-nadzwyczajnej grzeczności, wyrwa sobie nawzajem garściami włosy z głowy.

**PRZYJECHALI do WARSZAWY.**

Bielicki Lud: Ob: z Domaradzyna nr 584; Byszewski Adam Ob: z Waliszewa nr 625; Czyżewski Józ: Ob: z Lyszkowie nr 603; Daszewski Hen: Oby: z Wierzbicy nr 601; Dzierżanowski Fran: Oby: z Osieka nr 556; Kochanowski Jul: Oby: z Pasieki nr 634; Karcki Lud: Oby: z Kozłowa nr 2668; Pecherzewski Jan b. Porucz: z Petersburga nr 634; Rożnowski Win: Ob: z Rosowa nr 603; Stokowski Edw: Oby: z Jedlińska; Simpson Fryd: Kup: z Petersburga.

*Wyjechali:* Berent Luk: Oby: do Rołacina; Dłużewski Erazm Oby: do Dłużewa; Xzę Krapotkin Rotmistrz do Międzyrzecza; Lütichan Gust: Hr. do Luceń; Okęcki Lud: Oby: do Rawy; Szemiot Józ: Ob do Kowna.

*Przyjechali koleją żelazną:* Hr. Ilińska Oktawia Małżonka Senatora z Drezna nr 570; Kuźnicki Szym: Kup: z Mysłowie nr 634; Opolski Alojzy Kup: z Lipska nr 634; Piłtoracki Sergjusz dym: Porucz: z Berlina nr 462.

**DONIESIENIA.**

Ogłoszonej przed kilku dałami **NOWEJ METODY NAURI PISANIA**, Adolfa Dietrich, nabyte już można we wszystkich Xiegarniach i Składach Materjałów pismienych w Warszawie; oraz na prowincji, mianowicie: w Radomiu, Kaliszu, Płocku, Lublinie, i w Białymstoku w Xiegarni Rabinowicza.

**SKŁAD WYROBÓW MŁYNA PAROWEGO,**  
przy rogu ulicy Elektoralfiej i Orlej Nro 747.

Zawiadamiam szanowną Publiczność, iż w Składzie tym, oprócz **MARU** pszennej i żytniej, Otrab, oraz **OLEJU** i **MARUCH**, dostać można z dniem dzisiejszym **KASZY PERŁOWEJ** wszelkiego gatunku. — H. Vorbrodt.

Syndycy tymczasowi massy upadłości Józefa Różyckiego. — Uwiadniają niniejszym, iż w d. 10/22 Listopada r. b. i w dalsz na-

stępnym, począwszy od godz: 3 z południa, w Warszawie przy ul: Nowy-Swiat pod Nr 1305 w sklepie, sprzedane będą przez publiczną licytację, Towary Kolonjalne, Wina, Utensylja sklepowe, Meble, i inne Ruchomości, a to za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze. — Julian *Czajkowski*. J. *Rosenblum*.

Potrzebny jest na **Prowincję MŁODZIEŻNIC**, posiadający język francuzki, i mogący chłopczyście przysposobić do szkół publicznych. Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Nowy-Swiat, pod Nr 1281, na 2m piętrze, od frontu.



**POJAZD** lando, z wszelkimi rekwizytami, w dobrym zupełnie stanie; Szory angielskie, i Chomonta; oraz różne inne Przedmioty z Garderoby męskiej, są do sprzedania, w domu pod Nrem 1588 i 9, wprost Kościółka Sgo **ALEXANDRA**. — Tamże są do wynajęcia dwa duże **POKOJE** od frontu, z pryncypalnem wejściem, na 1m piętrze, każdego czasu.

Z powodu wyjazdu, pod Nr 1285 przy ulicy Nowy-Swiat, są dwa **MAGLE** angielskie, w dobrym stanie, za pomierną cenę do sprzedania z wolnej ręki.

W domu pod Nr 257, przy ulicy Freta, wprost ulicy Śto-Jerskiej, jest do wynajęcia od Wielkiej-Noey 1856 r., **LOKAL**, na **TRAKTYERNIE**, która od lat kilkunastu w tymże miejscu korzystnie eksystuje, lub na inny proceder; — oraz dwie **PIWNICE** obszerne, w tymże domu do wynajęcia, każdego czasu.



W m. Okręgowem Tomaszowie Ordynackim, nad granicą Austrjacką w ulicy Lwowskiej, przy trakcie bitym i Komorze, jest do sprzedania z wolnej ręki przez Sukcesorów po zmarłym Igu: Dębskim, **DOM** murowany parterowy, bardzo wygodny, z Piwnicami, Stajami na konie i 6 krów, Wozownią, muraowanemi, od frontu ulicy osztachetowanymi wstupy murowane, z 2ma przyjemnemi ogródkami kwiatowemi, z obszernym ogrodem fruktowym i warzywnym oparkanionemi, i obszernym suchym dziedzińcem; niemniej znajdują się łaki i pola orne. Po obejrzeniu na miejscu, pragnący kupić, o cenę i po zgodę zgłosić się do Inżyniera Pow: Łukowskiego w Łukowie.



Dwa **FORTEPJANY** mahoniowe, jeden o 7o, drugi o pół 7ej oktawy, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania, pod Nr 726 przy rogu ulic Leszno i Orlej. Stróż Jan lub Marcin, wskażą.



**OSTRYGI** Holsztyńskie świeże nadeszły dzisiejszą poeztą do Handlu Władysława *Rudnickiego* przy rogu ulicy Senatorskiej i Krak: Przedm.; wprost kolumny Zygmunta Nro 457. — Do tegoż Handlu, nadszedł świeży transport **JABŁEK TYROLSKICH** rozmarynowych.



We wsi i Gminie Swierczyńsku, Pow: Piotrkowskim, d. 14 b. m. skradziono dwie **MŁACZE**, gniade, po lat 4 i 5 mające, ze stajni, o godz: 6 1/2 wieczorem; jedna była maści gniadej bez odmiany, druga miała gwiazdkę białą na czole i brodawkę nad prawem okiem, zadnią nogę prawą cokolwiek wyżej pętlaki białą. Wynałazca onych odbierze nagrody rs. 22 k. 50 (zł. 150), za doniesieniem w powyż wskazane miejsce.

Dnia 6 b. m. przejeżdżając zsozą z Rutna ku Łowiczowi, znaleziono **TEUMOK**. Właściciel tegoż odnowdziwszy, odebrać może we wsi Jackowice, u Dzierżawcy tejże, położonej, jadąc od Rutna po lewej stronie zsozy, w odległości 28 werst, zaś od Łowicza werst 14, od wsi Zdury werst 2, od szose wersta 1, od Pleckiej Dąbrowy werst 9.

Jest w każdym czasie, porządny **POKÓJ** z wszelkimi wygodami, dla osób spodziewających się słabości, u Akuszerki pod Nr 279, przy szerokiej ulicy Freta, naprzeciw XX. Domiłeków, na 1m piętrze. — Tamże można oddać **DZIECI**, na wychowanie, za pomierne wynagrodzenie.



Ktoby miał na sprzedaż **DOM** murowany, ze Stajnią i Wozownią, przy jednej z ulic: Nowy-Swiat bliżej Sgo Rrzyża, Krako: Przedm., Długiej, Bieleńskiej, lub innej w środku miasta; raczy zostawić adres u Szwajcara w Hotelu Niemieckim, bez pośrednictwa osób trzecich. — Potrzebne są **SANKI** do miasta na dwie osoby.

Oddano w kommis do sprzedania damski złoty Cylindrowy ZEGAREK, piaski, wielkości pięć linij, o osmiu Rubinach. Ulica Bedarska Nr 2677, u Zegarmistrza.

W Kurjerze Warsz. Nr 274, 278 i 279, podane było ogłoszenie o zaginionych 15 sztuk **OBLIGACJI** Skarbowych 4% Królestwa Polskiego, a mianowicie: na rs. 500 sztuk 11, Nra 137; 2756; 28649; 15,234; 142,013; 142,014; 144,435; 144,436; 158,583; 160,143; 160,144; na rs. 150, sztuk dwie Nra 32,238 i 33,193; i na rs. 100 sztuk dwie Nra 111,946 i 110,522. Ponieważ Obligacje te wynalezione już zostały, przeto niniejszem pissem pierwotne zastrzeżenie jako odwołane, i za nie były uważać należy.

Z polecenia Naczelnika III Okręgu Korpusu Żandarmów JW. Generał-Lejtnanta i Kawalera Burmana 1go, zawiadamiam interesentów, że dnia 11/23 b. m. (w Piątek), sprzedawac się będą przez publiczną licytację, 20 remontowych, 15 pociagowych **KONNI**, którym braknie miary wymagającej się do frontu. Licytacja odbywać się będzie, na targach wyznaczonych na sprzedaż Konf. Więcej postępującemu przy licytacji i opłacie zadeklarowanych pieniędzy, Konie bezzwłocznie będą wydane. — Dowódca Warszawskiego Żandarmskiego Dywizjonu, Pułkownik, Roszoff 1.

**SZPIPKA** złota męzka, ze szmaragdem, zgrabiona została w Niedzielę, w przejściu z ulicy Elektoralfiej do Kościola XX. Bernardynów, lub w Kościele. Szanowny Znalazca, raczy oddać pod Nr 781 przy ulicy Elektoralfiej, z sieni po prawej stronie, na dole, za żądaniem wynagrodzeniem.

Znaczny transport **JABŁEK TYROLSKICH** rozmarynowych, prosto z miejsca, nadszedł do Składu Jana Bleszyńskiego, przy ulicy Senatorskiej Nro 452, które tamże na skrzynię i kopy sprzedają się.

**KOCZ** z fordeklem na angielskich resorach i osiach patentowanych do oliwy, mało używany, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, u Tarnowskiego pod Nr 412a, przy ulicy Krakow-Przedmieście. — Tamże dostać można różnych **MEBLI** nowych, jako to: Garnitury mahoniowe, jesionowe, palisandrowe, Kozety, Biurka, Toalety, Łóżka, Szafy, Komody, Stoły, Stoliki, Serwantki, Konsole, Krzesła wyplatane, i tym podobne rzeczy.

Przez lat 10, utrzymując **DYSTRYBUCJĘ** Główną, przy ulicy Miodowej, w domu W. Grabowskiego; od Sgo Michała r. b., przeniosłam się na Nowy-Świat, do domu W. Poeka, dawniej Dumla, pod Nr 1311, drugi z ulicą Ordynacką; gdzie równie jak w dawnym miejscu, zaopatrzysz mój Handel w znaczne zapasy Sygar, Tabak, i Tytuniu, Materjałów Stęplowych, i Pismiennych, Świec Stearynowych i t. p. Przedmiotów, polecam się łascie i względem Szanownej Publiczności.

Do głównego Składu Kawioru przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu W. Boka pod Nr 477, nadszedł znaczny transport **JABŁEK TYROLSKICH**; oraz **WINOGRON** Astrachańskich. — A. Kucharkin.

**BILLARD** ze wszystkimi rekvizytami, z jednej z najpierwszych fabryk; jakoteż Bufet i Szafka, są do sprzedania każdego czasu. Wiadomość w Handlu Win i Korzeni, S. Szczepkowskiego, dawniej pod firmą J. A. Spiski, eksystującego.

Są do sprzedania dwa **FUTRA** damskie, kryte półaxamitem, jedno Piżmowce, drugie Junaty, Kołnierz Sobolowy, i Szal Perski, Fermuar Brylantowy ze Szmaragiem, Forteijan massiy mahonowy angielski, o 5u oktawach, Komoda Orzechowa w desei wykładana, Stół do Toalety z brązami, dwa Obrazy olejne, oryginały Malarza Ranuczi, dwa Szkice Orłowskiego, i jedna Rycina angielsko kolorowana. Wiadomość przy rogu ulic Dzikiej, i Stawki, wprost placu Broni, pod Nr 2311, na dole, druga sień od bramy, na prawo.

Pod Nrem 1324, przy ulicy Śto-Krzyżkiej, są do wynajęcia w każdym czasie, dogodnie dla osoby życzącej sobie spokojności, w dobrym miejscu, bo w czwartym domu od Nowego-Światu,

dwa **POKOJE**, z oddzielnym wehodem, przez wspólny Przedpokój, na 1m piętrze od frontu, wyklejone obiciami, i za pomierną cenę, przy familji, z meblami, a nawet i Forteijanem w razie potrzeby; przytem równie może być dodana Kuchnia. Bezwarunkowym życzeniem właściciela jest odnajac takowe osobie bezżennej, damie lub mężczyźnie. Wiadomość na miejscu, w każdym czasie.

**OBRAZY** olejne, prawdziwie oryginalne, stare i nowe, pędzla sławnych Artystów, świezo sprowadzone z zagranicy, są do sprzedania po cenie przystępnej, pod Nr 949 przy ulicy Zabiej w domu Lewenberga, wprost Saskiego Ogrodu. Zaprasza się do kupna Szano: miłośników sztuki.

Przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 1289, obok Straży Ogiłowej, z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia, na czas od 1go Kwietnia 1856 r., **LOKAL** z meblami, na 2m piętrze od frontu; składający się z Salonu obszernego, 6u Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarki, Drwaliki i t. d. Wiadomość na miejscu u Lokaja Szymona: lub według życzenia, może być powyższy Lokal odstąpić w połowie. — Tamże jest **POWÓZ** Faccon z pakunkami, na stojących resorach, zdający do podróży i miasta, jako będący zupełnie w dobrym stanie.

Jest do sprzedania **KON**, piękny damski, dobrze ujeżdżony; drugi rosły młody, Wierzchowiec, jeszcze nieujeżdżony; — oraz **SIOŁO** damskie, nowe, z zagranicy sprowadzone. Wiadomość przy ulicy Królewskiej, pod Nr 1066 u Berajtera Schneeberger.

**TARANTAS** do podróży; dwie Kapy mało używane, na 16żka; Wazony z porcellany, starej saskiej, i berlińskiej, są do sprzedania w domu Woelkie, przy ulicy Obnozej pod Nr 2766. Wiadomość w mieszkaniu na dole, na prawo.

**Rs. 250**, jest do wypożyczenia, bez pośrednictwa trzeciej osoby, na pierwszy Nr hipoteki Domu w Warszawie położonego. Wiadomość bliższą powziąć można, w Cukierni Jana Kadecz, w domu Nr 1675 przy rogu ulicy Alei Ujazdowskiej.

**FORTEPJAN** mahoniowy, o 6u oktawach, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania z powodu wyjazdu, za nader pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Aleja Jeruzolimka, naprzeciw Parowego Mlyna, w domu zwanym Prater, na 1m piętrze.

Sukcesorowie s. p. Fr. Schendel, podają do wiadomości, iż posiadając **DOM** w m. Łowiczu, w środku Rynku Starego-Miasta, gdzie existował handel Win i Towarów Kolonialnych przeszło lat 64, takowy sprzedac są w chęci. — Dom ten masyw murywany z Piwnicami, o piętrze, z Oficynami także murowanemi, na piętrze jest Pokoi 3 i Sala od frontu, od tyłu zaś Kuchnia ciemna angi. i 2 Pokoiki letnie, na dole 2 Pokoje, Sklep z schowaniem, Kuchnia ciemna, Sala obszerna, Ruchajna angi.; Schowanie i Pokoik; w dziedzińcu Wozownia, Drwalujna, Pakamer, Komórka, Spichrz, Stajnie mieścić mogące około 90 koni, na Jarmark S. Mateusza z drzewa budowane, dwa Dziedzińce. O cenie tej posiadłości wiadomość u jednego z Sukcesorów w Łowiczu zamieszkałego.

**UWIADAMIA SIĘ PP. FABRYKANTÓW RĘKAWICZEK, IŻ MACHINA**, uprzywilejowana od Rządu do KROJU RĘKAWICZER trykotowych zimowych, krojem angielskim, letnich nicianych i jedwabnych, krojem wiedeńskim; zaś skórkowych za pomocą odosobnionych części tej Machiny, krojem Paryżkim powszechnie za najktyczniejszy przyjęty, i oszczędność w fabrykacji przynoszący, PRZEZ PUBLICZNĄ LICYTACJĘ sprzedaną będzie, wraz z patentem, więcej dajacemu, pod korzystnymi warunkami, w składzie rękawiczek H. Letronne et C<sup>o</sup>, pod Nr 411, w d. 15/27 Listopada r. b. o godz. 2ej z południa, gdzie warunki tego kupna, każdego czasu przejrzane być mogą.

Potrzebna jest kompletnie zdana **PANNA**, w Gub: Wołyńska, opatrzoza w dobre świadectwo, i usną rekomendacją. Wiadomość przy ulicy Krakow-Przedm: i rogu Czystem, w pałacu Hr. Stan: Potockiego. — Tamże jest do sprzedania **PEASZCZ** nowy, z wyborowych szubów, za rs. 180.

## CZOKOLADA PAROWA.

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż z dniem dzisiejszym rozpocząłem sprzedaż tego artykułu, wyrabiającego się na sprwadzonej przemieźnie z Paryża patentowanej maszynie parowo-walcowej, wynalazku P. Herman. Nowy fabrykat z tej maszyny pochodzący, odznacza się szczególną dobrocią we wszystkich swych gatunkach, które są następujące:

### a) CZOKOLADY WANILJOWE.

1. Najlepsza Chocolat Royal, z najdelikatniejszego Caracas Cacao z podwójnym smakiem waniljowym, funt rs: 1 k. 20.
2. Vanillen-Chocolade Nr 1, z lepszego Caracas Cacao i mocno z wanilią . . . . . funt k. 90.
3. Vanillen-Chocolade Nr 2, z lepszego Caracas Cacao . . . . . funt k. 75.
4. Vanillen-Chocolade Nr 3, z najdelikatniejszego Trinidad Cacao . . . . . funt k. 60.
5. Vanillen-Chocolade Nr 4, z najdelikatniejszego Guayoquil Cacao . . . . . funt k. 45.

### b) CZOKOLADY KORZENNE.

1. Najlepsza Cokolada korzenna Nr 0, z najdelikatniejszego Martinique Cacao z Caechem . . . . . funt k. 75.
2. Najlepsza Cokolada korzenna Nr. 1, z najdelikatniejszego Bahio Cacao z Cynamonem i delikatnymi korzeniami . . . . . funt k. 60.
3. Lepsza Cokolada korzenna Nr 3, z Cacao Brasil z Cynamonem . . . . . funt k. 30.

### c) CZOKOLADY ZDROWIA.

1. Najlepsza Cokolada zdrowia Nr 3, z najdelikatniejszego Caracas Cacao . . . . . funt k. 60.
2. Najlepsza Cokolada zdrowia z najdelikatniejszego Martinique Cacao . . . . . funt k. 45.
3. Lepsza Cokolada zdrowia Nr 1, . . . . . funt k. 30.

Wszystkie te gatunki Cokolady zdrowia robione są z doładnie oczyszczonych Cacaos z dodaniem najdelikatniejszych gatunków Cukru hamburgskiego, bez żadnych korzeni.

### d) CZOKOLADY GALANTERIE ET BRILLANT.

W rozmaitych kształtach i stosownych eleganckich obwolutach, funt po rs: 1 k. 50, rs: 1 k. 20, i kop. 90.

### e) TARTE CACAOS (dla PP. Cukierników).

W płytach rozgatkowanych po 8 funtów ważących, mianowicie: Caracas funt po kop. 60; inne zaś gatunki niższe funt po kop. 45 i w małych 1/4-funtowych tabliczkach, funt po kop. 45.

### f) MASŁO Z CACAO.

Dla PP. Aptekarzy, funt po rs: 1 k. 50.  
Powyższe Cokolady sprzedają się:

- a) W Zakładzie moim, przy ulicy Miodowej N° 484.
- b) U PP. Rucpów: Wisnowski et Schüller, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Chmielnej.
- c) W Cukierni P. Moszyńskiego na Krakows-Przedmieściu.
- d) W Składzie Nasion i Cukru, przy ulicy Senatorskiej obok Resursy.

Będąc zawsze w chęci dogodnego i przyjemnego usłużenia szanownej Publiczności artykułami Zakładu mego, i już zaszczycony Jej względami, spodziewam się, że i ten nowy wyrób mój znajdzie życzliwy pokup, z nim też więc polecam się.  
**C. Wedel.**

**SZUBA** Damska atlasowa, **TUMAKAMI** podszyta, jest do sprzedania. Wiadomość u P. Iniańskiego Krawca, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, w domu Bogka.

Potrzebny jest **KOREPETYTOR**, do języka francuzkiego, ze wszystkim. Wiadomość w domu W. Grancowa, przy rogu ulic Jerozolimskiej i Rruczej, w oficynie po lewej ręce na dole.

Zadaniem jest **MIESZKANIE**, ze stołem i praniem, przy rodzinie, dla Młodzieńca, któryby zarazem mógł mieć kouwersację w języku francuzkim. Posiadający takie mieszkanie, raczy o niem udzielić wiadomość pod Nr 1857 przy ulicy Zakroczymskiej, na 2e piętro.

## FABRYKA KAPELUSZY MEZKICH I KASTOROWYCH DAMSKICH, przy ul. Senatorskiej N° 496, wprost pałacu Prymasowskiego.



Mam zaszczyt donieść szanownej Publiczności, iż będąc za granicą dla nabycia nowych towarów i modeli na nadchodzącą zimę do Kapeluszy męzkich, a głównie do Kapeluszy kastorowych damskich, a otrzymawszy takowe, i przysposobiwszy znaczny zapas w własnej fabryce, polecając się, donoszę, iż w moim zakładzie nabyć można KAPELUSZY stosowanych z złotemi ozdobami, do wszystkich klass zastosowanych, podług terażniejszego fasonu; KAPELUSZY męzkich z kastoru, piżmowych, zajęczkowych i z pluszu zagranicznego; oraz kastorowych damskich i dziecinnych, w najnowszych fasonach, z ubraniem i bez ubrania. — Przyjmuję także wszelkie Kapelusze damskie do przerabiania na modny fason do farbowania. — Tamże są **BERLACZE** zimowe zagraniczne w rozmaitych kolorach, które są nadzwyczaj ciepłe i trwałe, po cenach bardzo umiarkowanych. — Spodziewam się, iż jak dotąd, szanowna Publiczność zaszczycać mnie będzie i nadal względami swemi. — *Gumbricht.*

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe zimna stopni 4. Dziś rano wysokość wody na *Wile* stop 2, cali 4.

**TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, *Kobiety z kamienia.*

## BROWAR

**PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO, J. G. SCHAEFER ET COMP.**

Zawiadamia, iż Sprzedaż

**PIWA BAWARSKIEGO** na Kufle,

rozpocznie się w **Środę**, to jest dnia 21 b. m., i trwać będzie bez przerwy, a mianowicie:

- 1) u P. Rajczaka przy ulicy Nowy-Świat Nro 1318;
- 2) » Dabmasa » » Krak-Przedm: » 396;
- 3) » Kiliński » » Trebackiej » 632;
- 4) » Kabatnika » » Bednarskiej » 2672;
- 5) » Fejlehenfelda » ditto » 2680;
- 6) » Grodzkiego w Gdańskiej-Piwnicy » 163;
- 7) » Krasieńskiego przy ulicy Mostowej » 222;
- 8) » Kalinowskiego przy ulicy Freta » 257;
- 9) » Bauerza » » Śto-Jerskiej » 1790;
- 10) » Wojciechowskiego na Pradze;
- 11) » Grzegorzewskiego ditto » 248;
- 12) w **Starej Bawarii** przy ul. Senators: » 451;
- 13) w **Nowej Bawarii** ditto Bielańskiej » 608.

W obu ostatnich Lokalach, rozpocznie się Sprzedaż o godzinie 4tej po południu, przy wyborowej Muzyce Pana *Rajczaka*.

## BROWAR

**PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO, J. G. SCHAEFER ET COMP.**

Zawiadamia swoich na prowincji zamieszkałych Kundermanów, iż sprzedaż, za sprzyjającej pory roku, odbytej fabrykacji wyborowego i dobrze odleżącego



**PIWA BAWARSKIEGO NA BECZKI**, już rozpoczęta została i bez przerwy trwać będzie.